

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelnym redaktorem przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petirowy). Kronika rekl.—nadstawiane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i z miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Wszystkim, którzy okazali swą życzliwość i współczucie w chorobie i po śmierci mego **ś.p. męża Kazimierza Krzyżanowskiego** składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

ZOFJA KRZYŻANOWSKA.

J. W. Panu Profesorowi A. Januszkiewiczowi i lekarzom II giej Kliniki Uniwersyteckiej składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za trudy i nadzwyczaj troskliwą opiekę lekarską w czasie choroby mego **ś.p. męża.**

ZOFJA KRZYŻANOWSKA.

WYBITE KŁY.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej był nielada sensacją dla naszego miasta. Nikomu nie było tajemnym, że wpływy Narodowej Demokracji i jej przyjaciele politycznych doznały ostatnio upadku, nikt jednak nie sądził, że zaszedł on aż tak daleko. 11 mandatów endecko-chadeckich zamiast 29 w ustępującej Radzie Miejskiej oto najważniejszy, najbardziej symptomatyczny fakt z ostatnich wyborów. Przeciwnicy nasi pocieszają się, że dostali najwięcej głosów. Nie zmienili jednak faktu, że jest to niespełna czwarta część ogólnej liczby. Jeśli wziąć pod uwagę, że „czternastka” używała niezwykle środków, jak zmuszanie do głosowania paralityków, głuchoniemych i ociemniałych, jak ohydna agitacja przy pomocy ambon, to stwierdzić musimy, że jest to już nie porażka cyfrowa, lecz moralna przegrana, wręcz pogrom.

— Łaskawi Panowie! Nie jesteście już wzorem lat minionych wyłaczni panami Wilna. Macie tu tylko skromny udział we władzy i znaczeniu. Zechciejcie posunąć się nieco, żeby dać innym miejsca przy „głównym ołtarzu”. Oto słowa, które należy dziś skierować pod adresem wielkorządców Wilna z przed trzydziestu sześciu godzin.

Z list opozycyjnych na czoło wysunęła się P. P. S. Element robotniczy, który tak niedawno jeszcze pozostawał w znacznym mierze pod wpływem Chadejki, odsunął się od niej i udzielił b. silnego poparcia P. P. S., która pociągnęła za sobą również inteligencję radykalną i mieszkańców najbardziej zaniedbanych i najbiedniejszych części miasta.

Wynik ten wskazuje, jak niesłusznie pogardzano i lekceważono P. P. S. jako realną siłę na terenie robotniczym. Jest on wielkim triumfem w zestawieniu zwłaszcza z komunistyczną „piętnastką”, za którą padła zresztą niemniej niż połowa głosów niepolskich.

Ogromny sukces odniósł „Bezpartyjny Komitet Wyborczy”, utworzony przez monarchistów. Lista jego, dzięki znakomitej, nie dającej się z żadną inną porównać agitacji ulicznej, osiągnęła niespodziewaną przez nikogo zawrotną ilość czterech mandatów, oczywiście świadectwo zaniedbania terenu przez inne organizacje.

Zdając sobie sprawę z tego, że akcja „dwunastki” służyć miała nie realnym wynikom w postaci mandatów dla „swoich” wyłącznie ludzi, ale rozwinięciu pewnej choćby b. powierzchownej pracy w terenie, stwierdzić musimy, że wybrańcy tej listy nie będą niewątpliwie stanowić żadnej zwartej grupy w Radzie Miejskiej, lecz rozjedzą się po organizacjach, posiadających wyraźniejszą nieco fizjognomję.

Nasza lista Zjednoczonego Komitetu, zdobywając pięć mandatów nie odniosła tego triumfu, jakiego wołano było od niej oczekiwać. Z całą stanowczością twierdzimy, że energia potencjalna, tkwiąca w obozie, który tę listę wydał, nie

została w całości zamieniona w kinetyczną.

Fakt ten zmusi czynniki, które zainicjowały utworzenie Zjednoczonego Komitetu, do gruntownej jego analizy i do szukania dróg, które w innych podobnych próbach przyniosą w pełni zasłużone całkowite zwycięstwo.

Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy powstał pod hasłami ściśle gospodarczymi. Czynnikiem decydującym w walce był moment społeczny. On to stanowił podstawę oceny „numerków” przez wyborców. Akcja ND i ChD z jednej i w mniejszym może stopniu, P.P.S. z drugiej strony narzuciły pracy Zjednoczonego Komitetu charakter polityczny. Trudno. Stając do współzawodnictwa między dwoma obozami politycznymi z konieczności stać się trzeba trzecim.

A jeśli na tem stanowisku staniemy, to nie możemy cofnąć się przed oceną polityczną wyborów. Przewaga wpływów lewicy polskiej („dwójka” i „dziesiątka”) nad Narodową Demokracją jest decydującym faktem w tej dziedzinie.

Na terenie Rady Miejskiej spotkają się przedstawiciele obu obozów lewicowych. I tu i tam mamy przed sobą szczyry zapal do radykalnej przemiany stosunków miejskich. I tu i tam wybitnych fachowców w różnych dziedzinach, oraz tegich organizatorów, których nie znaleźć w równej mierze na innych listach. Wytrwała od początku współpraca tych czynników nad podźwignięciem Wilna z upadku pozwoli na stworzenie na terenie Rady zwartej grupy, stanowiącej najsilniejszy i decydujący ośrodek w naszym samorządzie miejskim, koło którego z konieczności będą się musiały ogniskować wysiłki innych grup.

Komuś bardziej od nas cieszyć się z tego stanu rzeczy, jeśli nie nam, którzy przez długi czas stale i wytrwale pracowaliśmy nad zbliżeniem całego obozu lewicowego bez względu na odcienie, aby wytworzyć z nich czynnik decydujący znaczenia w naszym życiu politycznym i społecznym.

Wybory wileńskie i lubelskie są wypadkami niezmiernie znamiennymi. Oto w dwu wielkich miastach Rzeczypospolitej zredukowane zostały do minimum wpływy wszechwładnych dotąd stronnictw prawicowych. Chjenie wyrwano kły.

W kolejdoskopie zjawisk, jakie przyniosły ze sobą wybory, ten jeden fakt jest bezwątpienia wielkim i radosnym zwycięstwem.

B. W.

NOWOŚĆ!
TADEUSZ ŁOPALEWSKI
Podwójny Cień
powieść.
Nakład F. Hoësicka w Warszawie.
Cena zł. 4.50.
Do nabycia w każdej księgarni! 4337

Wyniki wyborów.

Według prowizorycznych danych wynik wyborów jest następujący:

Oddano głosów ważnych 59.904.

Poszczególne listy otrzymały:

Nr. 1 — Rosjanie i Białorusini	1.608 gt.
Nr. 2 — P. P. S.	11.434 gt.
Nr. 3 — Związek Kobiet Żydowskich	627 gt.
Nr. 4 — „Bund”	3.499 gt.
Nr. 5 — Litwini	1.012 gt.
Nr. 6 — „Poalej Sjon”	313 gt.
Nr. 7 — „Komitet Obrony Praw Robotnika”	102 gt.
Nr. 8 — Żydowski Blok Narodowy	10.525 gt.
Nr. 10 — Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy	5.892 gt.
Nr. 12 — Bezpartyjny Komitet Wyborczy	5.376 gt.
Nr. 14 — Centromkom	13.636 gt.
Nr. 15 — Komuniści z przybudówkami	5.880 gt.

Według prowizorycznego obliczenia wypada więc na listy:

Nr. 10	5 mandatów
Nr. 2	9 mandatów
Nr. 12	4 mandaty
Nr. 14	11 mandatów
Nr. 1	1 mandat
Nr. 8	9 mandatów
Nr. 4	3 mandaty
Nr. 15	5 mandatów
Nr. 5	1 mandat.

Do Rady Miejskiej wchodzi:

- Lista Nr. 1. naczelnym lekarz Kasy Chorych, 4. Młodkowski Tadeusz Dyrektor Seminarjum Naucz. 5. Jenz Henryk inżynier-technolog.
1. Bohdanowicz Wacław senator.
- Lista Nr. 2.
1. Czyż Witold ekonomista, 2. Pławski Stanisław inżynier, poseł, 3. Szażowski Franciszek zwrotniczy, 4. Ehrenkreutz Stefan profesor Uniwersytetu, 5. Markiewicz Edward pocztowiec, 6. Kuran Zygmunt rysownik, 7. Bartnicki Stanisław metalowiec, 8. Rydzewski Bronisław profesor Uniwersytetu, 9. Gryto Stanisław tokarz.
- Lista Nr. 4.
1. Kagan Boruch buhalter, 2. Rafes Izak lekarz, 3. Aronowicz Józef rzemieślnik Kasy Chorych, 4. Rozental Anna nauczycielka.
- Lista Nr. 5.
1. Szłapelis Jerzy doktor.
- Lista Nr. 8.
1. Wygodzki Jakób lekarz, poseł na Sejm, 2. Szabad Cemach lekarz, 3. Gordon Adolf przemysłowiec, 4. Kruk Lejzer rzemieślnik, 5. Zaks Eljasz aplikant sądowy, 6. Spiro Luzer inżynier, 7. Czernichow Józef adwokat, 8. Trocki Saul inżynier, 9. Epszajn Nochum rzemieślnik.
- Lista Nr. 10.
- Piłsudski Jan sędzia, 2. Staniewicz Witold doktor filozofii, minister, prof. 3. Małeszewski Witold
- Lista Nr. 11.
1. Jundziłł Zygmunt adwokat, 2. Niewodniczański Witold inżynier, 3. Borowski Antoni lekarz, 4. Wańkowicz Stanisław właściciel domu.
- Lista Nr. 14.
1. Komarnicki Wacław doktor profesor U. S. B., 2. Rozwadowski Konstanty inżynier, 3. Engiel Mieczysław adwokat, 4. Kubilus Stanisław inżynier - technolog, 5. Fedorowicz urzędnik państwowy, 6. Iwaszkiewiczowa Rudosańska Marja wice prezeska Narodowej Organizacji Kobiet, 7. Gołębiowski Wojciech kupiec, 8. Lewandowski Józef ślusarz mechanik, 9. Krasowski Tomasz cukiernik, 10. Karaffa-Korbut Kazimierz doktor profesor U. S. B., 11. Chakiel Ludwik kolejarz.
- Lista Nr. 15.
1. Zasztów Aleksander budowniczy, 2. Działal Aleksander szewc, 3. Łopuszyński Konstanty urzędnik, 4. Kruk Koźma kooperat., 5. Zasztów-Sukhennicka Hlalina doktor praw.
- Wieczorem odbyło się posiedzenie Głównego Komitetu Wyborczego w celu ostatecznego podziału mandatów. Posiedzenie nie zostało ukończone.

Kurjer wydawniczy.

Koło 25 czerwca opuści drukarnię regionalna powieść mec. Antoniego Millera pod tyt. „Powołanie”. Autor osnuł treść swej pracy na stosunkach kleru litewskiego w epoce lat 1890—95, zawzięcie broniącego swej religijno-kulturalnej placówki. Powieść kończy się artystycznym zobrazowaniem tragedji krojańskiej, głośnej wówczas w Europie. Czasy względnie bliskie (1893), a już nieznanne obecnemu pokoleniu. 4648-1

8 kl. Koedukacyjne GIMNAZJUM Humanistyczne im. J. I. KRASZEWSKIEGO w Wilnie

Tatarska 5 (rok drugi istnienia). Zapisy do klas I—VII włącznie przyjmują się do 25 czerwca codziennie od 9—2 popoł. Egzaminy rozpoczyna się 25 czerwca. Warunki: nauka od 20 zł. miesięcznie. Przy gimnazjum kursy wieczorowe dla dorosłych. 4654

8-mio klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego

typu humanistycznego (z łaciną) z odciałem matemat.-przyrodniczym we własnym nowoczesnym urządzone gmachu szkolnym przy ul. Wiwulskiego 13.

Plac do gier i zabaw oraz ogród szkolny.

Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria (tymczasem przy ul. Wiwulskiego 11), codziennie od godz. 9—12 rano i od 4—6 wiecz.

Egzaminy wstępne odbędą się: w terminie wiosennym dn. 25. VI o godz. 4 po poł. w jesiennym dn. 27. VIII o godz. 10 rano.

Wyszedł z druku Nr. 1

Prac Instytutu Badania Stanu Gospodarczego Ziemi Wschodnich.

Jest do nabycia w Administracji „Kurjera Wileńskiego”. Cena 4 złote. 4621-4

Kłeska prawicy w Lublinie

LUBLIN, 20.VI (Pat.) Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Lublinie według pierwszego nieoficjalnego jeszcze obliczenia Głównego Komitetu Wyborczego przedstawiają się następująco: Ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 56.571, ogólna liczba mandatów 47. Lista Nr. 1 (Poalej Sjon i Cejrej Sjon prawica) 540 głosów, mandatów—0. Lista Nr. 2 (PPS) otrzymała głosów 16.195, mandatów 17—18. Lista Nr. 3 (Żyd. Zjedn. Demokr. rzemieślników, drobnych kupców i pracowników umysłowych) głosów 2.328, mandatów—2. Lista Nr. 4 (Bund) głosów 7.403, mandatów 7—8. Lista Nr. 5 (Żyd. rob. komitet wyborczy Poalej Sjon, lewica) głosów 1.225, mandatów 1. Listy Nr. 6 nie było. Lista Nr. 7 (Chrz. komitet wyborczy obrony polskości Lublina—prawica) 8.919 głosów, mandatów 9. Lista Nr. 8 (Zjednoczenie gospodarcze przy stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości m. Lublina) głosów 764, mandatów 0. Lista Nr. 9 (Zjedn. narodowy blok żydowski) głosów 4.605, mandatów 4. Lista Nr. 10 (Blok związku pracowników — Związek Naprawy Rzeczypospolitej) 4.873 głosów, mandatów 5. Lista Nr. 11 (Zjedn. zawodowe polskie — NPR, prawica) głosów 128, mandatów 0.

Zainteresowanie wyborami było duże, głosowało około 90 proc. uprawnionych. Wszędzie panował zupełny porządek.

Z Rosji Sowieckiej.

ZSSR. wobec zabójstwa Wojkowa.

MIŃSK. 20.VI. (Kor. wł.) Prasa sowiecka w dalszym ciągu komentuje notę rządu polskiego w sprawie zabójstwa Wojkowa.

„Wszelkie tłumaczenia rządu polskiego”, głosz pisma sow., „jakkolwiek w formie zewnętrznej zupełnie poprawne, w rzeczywistości jednak są nieszczerze. Karty wizytowe zostawione w przedstawicielstwie sow. przez poszczególnych dygnitarzy polskich nie mogą w żadnej mierze usprawiedliwić istotnego postępowania rządu polskiego wobec ZSSR.

Punkt 5 traktatu Ryskiego ustawicznie nie był przez Polskę dotrzymywany. Szereg wybitnych kontrewolucjonistów w rodzaju Bułak-Bałachowicza, uzyskał oby-

Sowiecka pomoc ofiarom nieurodzaju Białorusi zachodniej.

MIŃSK. 20.VI. (kor. własna). Komitet pomocy ofiarom nieurodzaju Białorusi sow. zwrócił się do Polskiego Tow. Cz. Krzyża z prośbą o podział zebranych w Biał. sow. 15.000 pudów chleba pomiędzy najbardziej dotkniętą kłeską nieurodzaju w Białorusi zachodniej.

Pieniądże na agitację antypolską.

MIŃSK. 20.VI. (kor. własna). M. O. P. R. (Międzynarodowa Org. pomocy rewolucyjnej) zebralo i przekazało dla znajdujących się w więzieniach polskich Białorusinów 30.000 rubli.

Żywiotowe kłeski w Białorusi sow.

MIŃSK. 20.VI. (kor. własna). Niebywałej sily huragan zupełnie zmioł z powierzchni ziemi wieś Zamaszje i wieś Prudok w Bobrujskim okręgu. Do rejonowego m. Osipowicze napływają ranni z tych okolic. Poszczególnych danych dotyczących brak. Szkody olbrzymie. Grad wielkości kurzego jajka zniszczył około 2.000 dziesięcin zasiewów w rejonie Kojanowo.

W okręgu Mińskim, około Niegoriołoje grad z burzą zniszczył około 1.000 dzies. zasiewów.

APETYT, SEN i SPOKÓJ stanowią podstawy zdrowia i szczęścia

APETYT zatrzymują muchy, siadające na pokarmach i wpadając do jada podczas gotowania i w czasie jedzenia.

SEN i SPOKÓJ odbierają w sypialni, szczególnie zaś dzieciom natrętne komary i muchy.

Dobry APETYT, błogi SEN, prawdziwy SPOKÓJ osiągnie każdy używając wypróbowany proszek japoński „KATOL”, który radykalnie tępi muchy, komary i wszelkie robactwo domowe (pchły, wszy, pluskwy, prusaki... „KATOL” jest nieszkodliwy dla zdrowia. Uprasza się o wypróbowanie. Żądać w składkach aptecznych i aptekach. Przedstawiciel proszku „KATOL” H. WOJTKIEWICZ Wilno, Kalwaryjska 21—7. 4653

Sejm zmienił art. 26 Konstytucji Rzeczypospolitej.

Wrażenia.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzień wczorajszy był dniem kompromitacji dla większości Sejmu.

Jak wiadomo, Izba miała załatwić sprawę zmiany Konstytucji, polegającą w zmianie art. 26 Konstytucji w kierunku dania również i Sejmowi prawa rozwiązywania się. Właśnie podczas głosowania nad tą sprawą doszło do scen, ośmieszających większość sejmową i świadczących dobitnie o tem, że większość ta niezgodna jest do poważnej pracy i że zatraciła już niemal całkowicie możliwość spokojnego i obiektywnego traktowania spraw. Gdyby największy wróg obecnego Sejmu chciał wyświadczyć niedźwiedzią przysługę Sejmowi, to nie uczyniłby tego lepiej, aniżeli te stronnictwa, które w dniu wczorajszym kruszyły kopie w obronie wniosku P. P. S. w sprawie zmiany art. 26 Konstytucji.

Mimo, iż obecna sytuacja zagraniczna jest nader poważna i w chwili, gdy większość sejmowa domaga się zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, należałoby raczej poświęcić czas i uwagę na poważniejsze zagadnienia, związane z chwilą obecną — trzeba podkreślić z naciskiem, że przy rozpatrzeniu wniosku P. P. S. posługiwano się argumentami natury politycznej, argumentami nieomal z dnia dzisiejszego, zamiast przedmiot traktować pod względem prawnoparłamentaryjnym. Jeśli większość Izby chciała rozwiązać Sejm, mogła to być przecież ściągana już kilkakrotnie. Jeśli większość sejmowa chciała, aby Sejm był rozwiązany przez rząd, to mogła ona poprosić nie uchwałać w swym czasie pełnomocnictw.

Sejm byłby wówczas przez rząd rozwiązany, — lub też jeśli większość sejmowej szła obecnie o próbie sił i pragnie ona być natychmiast rozwiązana, to mogła to przecież uczynić daleko prościej przez uchwalenie wotum nieufności rządowi lub uchwalenie ustawy, ogłaszającej rozwiązanie się natychmiastowe obecnego Sejmu.

Większość jednakże sejmowa godziła krytym szeptem w rząd, urządzając poprostu komedję, obliczoną na bardzo naiwnych wyborców, wniosek bowiem socjalistów, przyjęty wczoraj przez Izbę, mówi o zmianie art. 26 Konstytucji w tym sensie, że i Sejm również będzie miał prawo rozwiązywania się mocą własnej uchwały, — nie mówi jednakże, kiedy Sejm obecny ma być rozwiązany. Przebieg zaś głosowania mówi, że nawet ta zmiana Konstytucji nie znalazła zbyt gorących zwolenników w łonie większości, opowiadającej się za wnioskiem P. P. S.

W głosowaniu w drugim czytaniu prezydium Sejmu nie zbadało, czy na sali znajduje się wymagana ustawowo ilość posłów, jaka jest potrzebna do uchwalenia zmiany Konstytucji. Prezydium Sejmu obliczyło sobie poprostu na oko, że na sali znajduje się 324 posłów.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania marszałek zarządził 10-min. przerwę celem przeprowadzenia ostatecznych redakcyjnych i stylistycznych poprawek w projekcie ustawy.

Po przerwie marszałek po odczytaniu całkowitego projektu ustawy zarządził trzecie głosowanie przez drzwi.

Izba w głosowaniu przyjęła ustawę, za którą opowiedziały się

wszystkie kluby z wyjątkiem Partii Pracy, Chr.-Narodowych, Klubu Katolicko-Ludowego i pos. Sanojcy ze Stronnictwa Chłopskiego.

Po głosowaniu, w którym 197 posłów opowiedziało się za ustawą, 17 — przeciw, okazało się, iż jest brak quorum, które jako by istniało przy drugim czytaniu, co zapowiadało biuro sejmowe, chociaż 197 posłów plus 17 wynosi łącznie 214 posłów, czyli o 8 głosów poselskich mniej, niż potrzeba do ustawowo wymaganej liczby. Widocznie z obawy przed kompromitacją biuro sejmowe nie podało wyniku głosowania trzeciego czytania. Na sali powstał nieopisany tumult i hałas, bieganina panów posłów do trybuny marszałkowskiej i z powrotem i szukanie do gwałtu quorum, którego jednakże znaleźć nie można było.

Po kilku minutach marszałek Rataj zarządził 10-min. przerwę, podczas której odbyło się posiedzenie prezydium Sejmu z udziałem prezesów klubów poselskich, na którym zastanawiano się, jak wyjść z tej awantury, powstałej na plenum Sejmu.

Zdecydowano wreszcie sprawdzić za pomocą imiennego głosowania, czy jest wymagane quorum poselskie. Przy imiennym odczytaniu listy obecnych posłów na sali okazało się zaledwie 225 posłów, a więc tylko o trzech posłów więcej, aniżeli połowa Izby.

W trakcie tej przerwy prezesi tych klubów, które oficjalnie opowiedziały się za wnioskiem socjalistów, poszukiwali na gwałt swoich członków, bądź to w bufecie, bądź to w ogrodzie sejmowym, zaglądnąc do najbardziej dyskretnych miejsc i ściągając nieomal przemocą posłów na salę.

Było więc rzeczą widoczną, że jedne i te same kluby poselskie, opowiadające się za zmianą art. 26 Konstytucji, z chwilą, gdy przyszło do głosowania, zabawiały się w chowanego.

Wreszcie przy ilości 225 posłów obecnych na sali marsz. Rataj o godz. 11 w nocy zarządził powtórne głosowanie projektu ustawy w trzecim czytaniu, które wreszcie przeszło.

Jak to zaznaczyliśmy, przeciw projektowi zmiany Konstytucji w kierunku samorozwiązalności Sejmu wypowiedziało się również Partia Pracy, a to z następujących pobudek: 1) jest rzeczą niedopuszczalną, aby nawet w myśl projektu socjalistycznego przyznać 1/3 posłów prawo stawiania wniosku o samorozwiązanie się Sejmu, albowiem w ten sposób wprowadza się tylko bezład w pracę Sejmu, odrywając go od normalnego toku obrad. Tego rodzaju precedens byłby wreszcie powrotem do najgorszych tradycji polskiego parlamentaryzmu, tradycji tak jaskrawo uwidocznił w sławetnym liberum veto. 2) Klub parlamentarny Partii Pracy uważa, iż nie należy w tak krótkich odstępach czasu zmieniać ciągle Konstytucji, albowiem nie przyczynia się to bynajmniej do poszanowania Konstytucji. Wreszcie 3) wczorajsza dyskusja stwierdziła jasno i niezbicie, iż większości sejmowej nie szło o samą istotę rzeczy, a tylko zamaskowanie ataku na rząd, albowiem dyskusji tej nie cechował akcent istotnej troski o dobro państwa, a jedynie demagogiczne argumenty, obliczone widocznie już na przyszłą akcję wyborczą.

Wobec tego, że większość sejmowa godziła krytym szeptem w rząd, urządzając poprostu komedję, obliczoną na bardzo naiwnych wyborców, wniosek bowiem socjalistów, przyjęty wczoraj przez Izbę, mówi o zmianie art. 26 Konstytucji w tym sensie, że i Sejm również będzie miał prawo rozwiązywania się mocą własnej uchwały, — nie mówi jednakże, kiedy Sejm obecny ma być rozwiązany. Przebieg zaś głosowania mówi, że nawet ta zmiana Konstytucji nie znalazła zbyt gorących zwolenników w łonie większości, opowiadającej się za wnioskiem P. P. S.

W głosowaniu w drugim czytaniu prezydium Sejmu nie zbadało, czy na sali znajduje się wymagana ustawowo ilość posłów, jaka jest potrzebna do uchwalenia zmiany Konstytucji. Prezydium Sejmu obliczyło sobie poprostu na oko, że na sali znajduje się 324 posłów.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania marszałek zarządził 10-min. przerwę celem przeprowadzenia ostatecznych redakcyjnych i stylistycznych poprawek w projekcie ustawy.

Po przerwie marszałek po odczytaniu całkowitego projektu ustawy zarządził trzecie głosowanie przez drzwi.

Izba w głosowaniu przyjęła ustawę, za którą opowiedziały się

Przebieg posiedzenia.

WARSZAWA. 20 VI. (Pat). Dziś o godz. 5-ej min. 10 po południu nastąpiło otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu. Na ławach ministerjalnych niema przedstawicieli rządu. Otwierając 329 posiedzenie Sejmu Marszałek zawiadomił Izbę o dekreście Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 b. m., o otwarciu sesji parlamentu. Opierając się na tym zarządzeniu Marszałek zwołał dzisiejsze posiedzenie.

Po odczytaniu dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych z mocą ustawy i wniesionych do Izby oraz odesłaniu ich do odpowiednich komisji, p. Marszałek poświęcił pośmiertne wspomnienie zmarłemu w kwietniu r. b. posłowi P. P. S. Feliksowi Perłowi. Przemówienia p. Marszałka posłowie wysłuchali stojąc.

Zkolei Izba przystąpiła do jedynego punktu porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, a mianowicie sprawozdania komisji konstytucyjnej o wniosku P. P. S. w sprawie zmiany art. 26 Konstytucji Rzeczypospolitej. Referent pos. Czapiński (P. P. S.) na wstępie oświadczył, iż uważa za słuszną pozostawienie w mocy dotychczasowego postanowienia Konstytucji, na podstawie którego Prezydent może rozwiązać Sejm za zgodą 3/5 ustawowej liczby członków Senatu. Nie przeczy to innemu postanowieniu, że Prezydent bez Senatu ma prawo rozwiązać Sejm. Mogą mianowicie zachodzić takie sytuacje, że Prezydent nie zechce rozwiązać parlamentu aktem własnej woli, natomiast zechce to uczynić opierając się o kwalifikowaną większość Senatu. Nie są także uzasadnione obawy, że ciągle dla jakichś celów demagogicznych mogą być ponawiane wnioski o rozwiązanie się Sejmu.

Referent oświadczył się przeciwko poprawkom zgłoszonym na komisji do wniosku, wypowiada się przeciwko ewentualnej poprawce ze strony klubu Ch. N., aby przepis o samorozwiązalności dotyczył tylko Sejmu obecnego. Z początku bowiem istnienia przyszłego Sejmu może zająć potrzeba zastosowania tego prawa.

Na uzasadnienie samego wniosku komisyjnego, mówca zauważył, że pozycja tego Sejmu stała się trudna z powodu, że po wypadkach majowych Sejm nie został rozwiązany.

W końcu mówca wyraża nadzieję, że nowy Sejm, reprezentujący opinię rzeczywistą narodu, wzmocni swą pozycję.

Poprawka Chadecji.
Pos. *Dubanowicz* (ChN) w imieniu swego stronnictwa zgłasza poprawkę, w myśl której obecny Sejm mógłby się rozwiązać mocą własnej uchwały. Zdaniem mówcy od wypadków majowych Sejm stał się tylko cieniem ciała ustawodawczego. Utracił on możliwość kontroli administracji, a nawet został ograniczony w dziedzinie prawodawstwa. Gdyby poprawka ta nie uzyskała większości, stronnictwo Ch.N. nie głosowałoby za wnioskiem komisji.

Stanowisko Z. L. N.
Pos. *Głubiński* (ZLN) oświadcza. Jeżeli stronnictwo mówcy głosować będzie za tą zmianą Kon-

stytucji to nie w tem znaczeniu, że Sejm ma natychmiast się rozwiązać. Cięża na nim jeszcze wielkie obowiązki. Ma on uchwalić w duchu potrzeb państwa i narodu zmianę sejmowej ordynacji wyborczej, ustawy samorządowe, ustawę przeciw komunistom i znowelizować dekryty.

Inne przemówienia.
Pos. *Niedziałkowski* (PPS) na wstępie daje wyraz swemu zdaniu i żalowi, że w dniu, w którym Sejm przystępuje do zmiany Konstytucji — Izby rządowe świecą pustką.

Posel *Sanojca* (Str. Chł.) uważając, iż wniosek o zmianę Konstytucji nie jest poważnie traktowany oświadcza, że stronnictwo jego wnosi o przejście nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

Następnie przemawiali posel *Bitner* (ChD), pos. *Bagiński* (Wyzwolenie), pos. *Kiernik* (Piast) i pos. *Popiel* (NPR).

Pos. *Ballin* (Niez. Partja Chł.) oświadcza, iż klub jego głosować będzie za wnioskiem komisyjnym, aby w oczach chłopów i robotników skompromitować cały obecny stan rzeczy. Pos. *Chrucki* (Kl. Ukr.) zgadza się na rozwiązanie Sejmu, jedynie warunki tego rozwiązania odrzuca. Pos. *Wojtkiuk* (R. Komun.) również oświadcza się za wnioskiem komisyjnym.

Głosowanie.
Po końcowym przemówieniu referenta posła *Czapińskiego* przystąpiono do głosowania. Projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez komisję przyjęto w drugim czytaniu wszystkimi głosami przeciwko głosom klubu chrześcijańsko-narodowego.

Przed trzecim czytaniem Marszałek zarządził przerwę, po której oświadczył, że według przeprowadzonych obliczeń podczas głosowania było na sali 324 osoby. Referent pos. *Czapiński* bezpośrednio przed głosowaniem przedłożył jeszcze drobne stylistyczne zmiany, poczem Marszałek zarządził głosowanie w trzecim czytaniu przez drzwi. Wobec wątpliwości, czy quorum jest dostateczne, zarządził pięcioletnią przerwę dla naradzenia się. Po przerwie, trwającej około półtorej godziny, wznowiono posiedzenie.

Marszałek oświadczył, iż zarządzone przed tem głosowanie nie mogło doprowadzić do stwierdzenia quorum, ponieważ nie zostali ujawnieni ci, którzy się powstrzymali od głosowania. Wobec tego uchwała nie mogła dojść do skutku. Marszałek obecnie stwierdził quorum, ażeby w ten sposób ujawnić i tych, którzy wstrzymali się od głosu.

Po sprawdzeniu z listy ilości obecnych Marszałek stwierdził, że na sali jest dostateczne quorum, a mianowicie 225 osób obecnych, wobec czego zarządził ponowne głosowanie imienne w trzecim czytaniu. — Za ustawą oddano 189 głosów, przeciwko 10. Ustawę zatem w trzecim czytaniu przyjęto. Po odcytnianiu wniosków poselskich i odesłaniu ich do właściwych komisji Marszałek wyznaczył następne posiedzenie na czwartek dnia z 30 b. m. o godz. 4-ej popoł.

Z Białorusi Sowieckiej.
Skutki huraganu na Białorusi sów.

MIŃSK. 20. VI. (kor. własna). W rezultacie długotrwałych burz, w poszczególnych miejscowościach Białorusi w g. dotychczasowych danych zniszczono żywołem do 40.000 ha zasiewów.

Poważnie uszkodzono wiele budynków, fabryk i przedsiębiorstw rządowych i prywatnych. Z całej Białorusi klęska gradowa nie dotknęła tylko północnej jej części (okręgi Witebski i Połocki). Szkody jeszcze dokładnie nie obliczone.

W dn. 15. VI. nad Mińskiem szalała niebywała burza. — W promieniu kilku kilometrów zostały wyrwane wszystkie drzewa i powalone słupy telegraficzne. W mieście brak wody i światła.

Wybudowanie stadionu sportowego w Wilnie, to świadectwo zrozumienia potrzeby i ugruntowania wychowania fizycznego naszej młodzieży.

Wobec tego, że większość sejmowa godziła krytym szeptem w rząd, urządzając poprostu komedję, obliczoną na bardzo naiwnych wyborców, wniosek bowiem socjalistów, przyjęty wczoraj przez Izbę, mówi o zmianie art. 26 Konstytucji w tym sensie, że i Sejm również będzie miał prawo rozwiązywania się mocą własnej uchwały, — nie mówi jednakże, kiedy Sejm obecny ma być rozwiązany. Przebieg zaś głosowania mówi, że nawet ta zmiana Konstytucji nie znalazła zbyt gorących zwolenników w łonie większości, opowiadającej się za wnioskiem P. P. S.

W głosowaniu w drugim czytaniu prezydium Sejmu nie zbadało, czy na sali znajduje się wymagana ustawowo ilość posłów, jaka jest potrzebna do uchwalenia zmiany Konstytucji. Prezydium Sejmu obliczyło sobie poprostu na oko, że na sali znajduje się 324 posłów.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania marszałek zarządził 10-min. przerwę celem przeprowadzenia ostatecznych redakcyjnych i stylistycznych poprawek w projekcie ustawy.

Po przerwie marszałek po odczytaniu całkowitego projektu ustawy zarządził trzecie głosowanie przez drzwi.

Izba w głosowaniu przyjęła ustawę, za którą opowiedziały się

wszystkie kluby z wyjątkiem Partii Pracy, Chr.-Narodowych, Klubu Katolicko-Ludowego i pos. Sanojcy ze Stronnictwa Chłopskiego.

Po głosowaniu, w którym 197 posłów opowiedziało się za ustawą, 17 — przeciw, okazało się, iż jest brak quorum, które jako by istniało przy drugim czytaniu, co zapowiadało biuro sejmowe, chociaż 197 posłów plus 17 wynosi łącznie 214 posłów, czyli o 8 głosów poselskich mniej, niż potrzeba do ustawowo wymaganej liczby. Widocznie z obawy przed kompromitacją biuro sejmowe nie podało wyniku głosowania trzeciego czytania. Na sali powstał nieopisany tumult i hałas, bieganina panów posłów do trybuny marszałkowskiej i z powrotem i szukanie do gwałtu quorum, którego jednakże znaleźć nie można było.

Po kilku minutach marszałek Rataj zarządził 10-min. przerwę, podczas której odbyło się posiedzenie prezydium Sejmu z udziałem prezesów klubów poselskich, na którym zastanawiano się, jak wyjść z tej awantury, powstałej na plenum Sejmu.

Zdecydowano wreszcie sprawdzić za pomocą imiennego głosowania, czy jest wymagane quorum poselskie. Przy imiennym odczytaniu listy obecnych posłów na sali okazało się zaledwie 225 posłów, a więc tylko o trzech posłów więcej, aniżeli połowa Izby.

W trakcie tej przerwy prezesi tych klubów, które oficjalnie opowiedziały się za wnioskiem socjalistów, poszukiwali na gwałt swoich członków, bądź to w bufecie, bądź to w ogrodzie sejmowym, zaglądnąc do najbardziej dyskretnych miejsc i ściągając nieomal przemocą posłów na salę.

Było więc rzeczą widoczną, że jedne i te same kluby poselskie, opowiadające się za zmianą art. 26 Konstytucji, z chwilą, gdy przyszło do głosowania, zabawiały się w chowanego.

Wreszcie przy ilości 225 posłów obecnych na sali marsz. Rataj o godz. 11 w nocy zarządził powtórne głosowanie projektu ustawy w trzecim czytaniu, które wreszcie przeszło.

Jak to zaznaczyliśmy, przeciw projektowi zmiany Konstytucji w kierunku samorozwiązalności Sejmu wypowiedziało się również Partia Pracy, a to z następujących pobudek: 1) jest rzeczą niedopuszczalną, aby nawet w myśl projektu socjalistycznego przyznać 1/3 posłów prawo stawiania wniosku o samorozwiązanie się Sejmu, albowiem w ten sposób wprowadza się tylko bezład w pracę Sejmu, odrywając go od normalnego toku obrad. Tego rodzaju precedens byłby wreszcie powrotem do najgorszych tradycji polskiego parlamentaryzmu, tradycji tak jaskrawo uwidocznił w sławetnym liberum veto. 2) Klub parlamentarny Partii Pracy uważa, iż nie należy w tak krótkich odstępach czasu zmieniać ciągle Konstytucji, albowiem nie przyczynia się to bynajmniej do poszanowania Konstytucji. Wreszcie 3) wczorajsza dyskusja stwierdziła jasno i niezbicie, iż większości sejmowej nie szło o samą istotę rzeczy, a tylko zamaskowanie ataku na rząd, albowiem dyskusji tej nie cechował akcent istotnej troski o dobro państwa, a jedynie demagogiczne argumenty, obliczone widocznie już na przyszłą akcję wyborczą.

Wobec tego, że większość sejmowa godziła krytym szeptem w rząd, urządzając poprostu komedję, obliczoną na bardzo naiwnych wyborców, wniosek bowiem socjalistów, przyjęty wczoraj przez Izbę, mówi o zmianie art. 26 Konstytucji w tym sensie, że i Sejm również będzie miał prawo rozwiązywania się mocą własnej uchwały, — nie mówi jednakże, kiedy Sejm obecny ma być rozwiązany. Przebieg zaś głosowania mówi, że nawet ta zmiana Konstytucji nie znalazła zbyt gorących zwolenników w łonie większości, opowiadającej się za wnioskiem P. P. S.

W głosowaniu w drugim czytaniu prezydium Sejmu nie zbadało, czy na sali znajduje się wymagana ustawowo ilość posłów, jaka jest potrzebna do uchwalenia zmiany Konstytucji. Prezydium Sejmu obliczyło sobie poprostu na oko, że na sali znajduje się 324 posłów.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania marszałek zarządził 10-min. przerwę celem przeprowadzenia ostatecznych redakcyjnych i stylistycznych poprawek w projekcie ustawy.

Po przerwie marszałek po odczytaniu całkowitego projektu ustawy zarządził trzecie głosowanie przez drzwi.

Izba w głosowaniu przyjęła ustawę, za którą opowiedziały się

wszystkie kluby z wyjątkiem Partii Pracy, Chr.-Narodowych, Klubu Katolicko-Ludowego i pos. Sanojcy ze Stronnictwa Chłopskiego.

Po głosowaniu, w którym 197 posłów opowiedziało się za ustawą, 17 — przeciw, okazało się, iż jest brak quorum, które jako by istniało przy drugim czytaniu, co zapowiadało biuro sejmowe, chociaż 197 posłów plus 17 wynosi łącznie 214 posłów, czyli o 8 głosów poselskich mniej, niż potrzeba do ustawowo wymaganej liczby. Widocznie z obawy przed kompromitacją biuro sejmowe nie podało wyniku głosowania trzeciego czytania. Na sali powstał nieopisany tumult i hałas, bieganina panów posłów do trybuny marszałkowskiej i z powrotem i szukanie do gwałtu quorum, którego jednakże znaleźć nie można było.

Po kilku minutach marszałek Rataj zarządził 10-min. przerwę, podczas której odbyło się posiedzenie prezydium Sejmu z udziałem prezesów klubów poselskich, na którym zastanawiano się, jak wyjść z tej awantury, powstałej na plenum Sejmu.

Zdecydowano wreszcie sprawdzić za pomocą imiennego głosowania, czy jest wymagane quorum poselskie. Przy imiennym odczytaniu listy obecnych posłów na sali okazało się zaledwie 225 posłów, a więc tylko o trzech posłów więcej, aniżeli połowa Izby.

Odpowiedź Sowieciom.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski w nadchodzącą środę przybywa do Warszawy.

Po jego powrocie stanie się aktualną sprawa odpowiedzi na ostatnią notę sowiecką.

Informujemy się jednocześnie, iż w przeciągu nadchodzących 10 dni ma przybyć do Warszawy poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Patek. Ma on zdać rządowi polskiemu raport o obecnym stanie rokowań polsko-sowieckich w sprawie zawarcia wzajemnego paktu o nieagresji, oraz poinformować rząd o prądach i nastrojach moskiewskich, jakie zapanowały w ciągu ostatnich dwóch tygodni po tragicznym zabójstwie pos. Wojkowa.

Jak wiadomo, rząd sowiecki w swej drugiej nocie przesłał rządowi naszemu zapowiedź, iż wkrótce naszemu ministrowi spraw zagranicznych prześle materiał w sprawie działalności organizacji antysowieckich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, których ścigania rząd sowiecki domaga się w jednym z ustępów swej noty.

Informujemy się, iż materiał ten w formie memorandum złożony ma być w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w ciągu najbliższych dni.

Waldemaras o stosunkach polsko-litewskich.

RYGA. 20. VI. „Siegodnia“ zamieszcza wywiad swego korespondenta genewskiego z premierem Waldemarasem na temat stosunków polsko-litewskich.

Na zapytanie, czy podróż premiera Waldemarasa do Genewy nie oznacza nowego etapu w stosunkach polsko-litewskich, Waldemaras oświadcza, że stanowisko rządu litewskiego w tej sprawie zostało spreycyzowane w ostatniej deklaracji rządowej.

„Zmiana obecna sprawozdania się do tego, że my nie wysuwamy żadnych postulatów, przeciwnie, gotowi jesteśmy wysłuchać propozycji, jakie mogą być do nas skierowane. Nie możemy odrzucać rozstrzygnięć wszystkich kwestyj, jedynie stopniowo mogą być one załatwione. Warunkiem pomyślnego przebiegu rokowań jest przyjęcie zasady — ustępstwo za ustępstwem, a następnie wyłączenie z rokowań wszelkich żądań niemożliwych do urzeczywistnienia.“

Na zapytanie, czy w Genewie nie były czynione jakieś kroki celem zbliżenia Polski i Litwy — premier Waldemaras odpowiedział przecząco, wyjaśniając żartobliwie, że nie widział na sali obrad polskiego ministra Spraw Zagranicznych i z nim nie rozmawiał.

Po wyborach do R. M.

Księża agitatorami wyborczymi 14-ki

Mimo rozporządzenia Kurji Metropolitalnej, zabraniającego księżom brania udziału w agitacji wyborczej i mimo niejednokrotnych zapewnień Centrokomu na łamach „Dziennika Wileńskiego“, że księża nie biorą żadnego udziału w agitacji na rzecz Centrokomu — ostatnie dni przedwyborcze ujawniły zupełnie coś innego. Księża wyłamali się z pod dyscypliny duchownej i stanęli w szeregu agitatorów „Centrokomu“ zrywając afisze innych komitetów wyborczych, wygłaszając przemówienia agitacyjne z ambon i t. d.

Opowiadają nam bowiem takie obrazki.

W niedzielę, kiedy kościół Bernardyński był zapelniony wiernymi, proboszcz tej parafii ks. Kretowicz, wygłaszając kazanie, zwrócił się w końcu do swych owieczek w te słowa: „Kto nie będzie głosował na czternastkę, ten popełni grzech“.

Inne listy to twory Antychrysta. Po tych słowach powstało w kościele zamieszanie. Kilku z obecnych chciało podejść do ambonnego i ściągnąć z niej niesumiennego kapłana. Umitygowano ich jednak, nie chcąc dopuścić do profanacji świątyni.

Drugi obrazek: Ks. Bekiesz nie był jedynym kapłanem, który zrywał afisze wszystkich komitetów prócz „Centrokomu“. Czynił to cały szereg księży. Najwięcej jednak był w tym kierunku zaangażowany ks. Olszański, spiritus movens „Centrokomu“, który zupełnie jawnie, w biały dzień chodził z otumanioną babką i wskazując jej afisze 10-ki, 12-ki, 2-ki 15-ki i t. d. rozkazywał: „O to! Jazda — zrywaj!“ Babina zrywała.

Trzeci obrazek: Gorzej jeszcze postępował proboszcz Kalwarii, który nie powstrzymał się nawet przed groźbą wyrzucenia z pod kościoła kalwaryjskiego około 50 żebraków, gdyby nie głosowali na 14-kę. Powiedział im wprost: „Jeżeli nie będziecie głosowali na czternastkę — to was wszystkich stąd wyrzucę. Tak mówił kapłan do kalek i 80-cio letnich staruszków. To jednak nie wszystko. Ten wojowniczy duchowny, dla którego właściwe miejsce byłoby przy życiu rekrutów, a nie w kościele, nawoływał również w kościele do

głosowania na Nr. 14, bo „reszta to antychrysty“.

Czwarty obrazek: „Centrokomowi“ zabrakło widocznie pod koniec judaszowych srebrników na prowadzenie agitacji, bo w ostatnich dniach przed wyborami zafiarowali im swe usługi klerycy. Oczywiście niema mowy, by klerycy mogli samowolnie opuścić internat. Musiało to nastąpić za zgodą przełożonych, a może nawet na ich wyraźny rozkaz...

W sobotę bowiem widziano, na Bołtupiu 5 kleryków w sutannach z kulkunastoma tercjarzami, jak roznosili afisze 14-ki i rozdawali numerki, obiecując oczywiście niewymiarne złote góry, aż do wiecznego zbawienia w niebie a dobrobytu na ziemi, jeżeli tylko oddadzą swe głosy na czternastkę.

Piąty obrazek: W dzień wyborów przytraziono do biura wyborczego przy ulicy Żeligowskiego około 300 osób z przytulku dla starców i kalek, poprzedzanych przez panusie z Centrokomu, którymi przewodził ks. Mościcki. Starcy i kalecy zostali dopuszczeni do głosowania poza kolejką, przyczem na korytarzach ks. Mościcki i panusie rozdawali starcom i kalekom kartki Nr. 14, pomagając im wraz z przewodniczącym i wiceprzewodniczącym komisji (sic!) wkładać te numerki do kopert. Na protest pełnomocników innych list przewodniczący nie zareagował, pomagając wraz z ks. Mościckim w dalszym ciągu starcom wkładać Nr. 14 do kopert. I trzeba było dopiero wezwać policjanta, któryby agitatora Centrokomu ks. Mościckiego usunął siłą z lokalu, spisując równocześnie protokół.

A p. przewodniczący komisji tak się zagalopował w swem oddaniu „pracy wyborczej“, że dopuścił do głosowania męża zamiast żony i kilku ślepych (ślepy przecież nie może widzieć numerku), głuchoniemych i t. d.

Oczywiście pełnomocnicy innych list wystąpili o unieważnienie wyborów w tym obwodzie.

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Chyba wystarczy, by sobie uświadomić całą ohydę postępowania jednostek, którym w imię ich wysokiego powołania nakazano głosić wszędy „Miłuj bliźniego, jak siebie samego“. (Zdan.)

Echa wybuchu prochowni pod Krakowem.

Życie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

Zasiewy w początku czerwca.

Ostatnie dni maja przyniosły zmianę pogody w kierunku poprawy. W całym prawie kraju notowano wy pogodzenie i znaczne ocieplenie, a nawet krótkotrwałe upały, którym towarzyszyły nieraz burze. Dzięki temu stan zasiewów uległ wyraźnie polepszeniu nawet w woj. wileńskim, nowogródzkim i poleskim, w których w połowie maja notowano najniższą kwalifikację stanu zasiewów. W województwach południowych stan zasiewów w dalszym ciągu był dobry.

Tegoroczny stan lnu.

Skutkiem długotrwałych deszczów i niskiego, jak na porę roku, stanu temperatury ucierpiąły bardzo poważnie plantacje lnu w całym kraju.

Wyrósł jest na ogół bardzo niepomyślny i chociaż oficjalnych danych brak dotychczas, jednak stwierdzić można już z całą pewnością, że stan obecny jest poniżej średniego stopnia kwalifikacyjnego.

Nadmierne opady wywarły decydujący wpływ na kolor lnu, który jest bardzo ciemny, co znów odbija się na produkcji.

Co do ostatecznego wyniku zbiorów tegorocznych w każdym bądź razie obecnie sądzić niepodobna, gdyż zdecydowanie o tem stan pogody w ciągu najbliższych tygodni. Niewątpliwie, że poprawa pogody spowoduje poprawę stanu plantacji lnu.

Wyjaśnienia płatnikom podatków komunalnych.

Min. Spraw Wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewódów okólnik w sprawie wymiaru i poboru samoistnych podatków komunalnych, w którym zaznacza między in., że niezależnie od prawidłowego sporządzenia orzeczeń wymiarowych (nakazów płatniczych), związki komunalne powinny udzielać płatnikom na żądanie niezbędnych wyjaśnień, dotyczących podstawy prawnej poboru podatku i sposobu ustalenia należności podatkowej.

Należy w szczególności umożliwić płatnikom zapoznanie się z odpowiednią uchwałą (statutem po-

datkowym) i przepisami wykonawczymi do niej, zwłaszcza, gdy płatnik nie ma istotnej możliwości takiego zapoznania się na podstawie ogłoszenia uchwały, względnie statutu (naprz. z powodu wyczerpania wydawnictwa, w którym nastąpiło ogłoszenie, względnie nieobecności w danej miejscowości w tym czasie, gdy ogłoszenie miało miejsce w formie rozplakowania).

Na rynku jajczarskim.

W handlu jajczarskim już od szeregu tygodni daje się wyczuć zmianę zasadniczą konjunktury. O ile rok rocznie o tej porze towaru było zawsze poddostatkiem, o tyle w tym roku odczuwają niedostateczne zaopiarowanie. Z całego kraju nadchodzi wiadomości o wyjątkowo szczupłej podaży i produkcji, co niewątpliwie pozostaje w związku ze stanem temperatury. Obecnie wbrew wszelkim dotychczas notowanym objawom towar jest przedmiotem żywego zainteresowania odbiorców krajowych jak również i eksporterów.

SPRAWY PODATKOWE.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu maju, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest do dnia 15 czerwca, a w terminie ulgowym — do dnia 29 czerwca.

Termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał 1927 r. w wysokości jednej piątej podatku, wymierzono za 1926 r., dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, przesunięty został do dnia 15 lipca.

Termin płatności zaliczek za II kwartał 1927 r. przesunięty został do dnia 15-go sierpnia.

Terminy płatności zaliczek kwartalnych 15 lipca i 15 sierpnia są ostateczne i niema do nich zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

Podatek od lokali.

Ulgowy termin płatności podatku od lokali za II-gi kwartał 1927 r. upłynął z dniem 14 czerwca.

Podatek od nieruchomości.

Ulgowy termin płatności podatku od nieruchomości, za I kwartał

Marszruta z Gdańska do Warszawy.

Z dnia 21 na 22 b. m. statek „Mickiewicz” ze zwłokami spędzi noc w Westerplatte. Dn. 22 o g. 3 rano nastąpi wyjazd do Tczewa, gdzie postój potrwa od 9—10 rano. O g. 18 przyjazd do Grudziądza, nazajutrz o świcie wyjazd do Torunia, tam o g. 13 postój godzinny. Od g. 21 postój nocny we Włocławku. Dn. 24 przyjazd do Płocka o g. 21 i postój na noc. Dnia 26 rano w Modlinie, wieczorem o g. 18 na przystani warszawskiej koło mostu Poniatowskiego.

Z Warszawy do Krakowa.

Dn. 27 bm. od g. 10 rano na części dworca warszawskiego wstrzymany będzie wszelki ruch pociągów.

Specjalny pociąg, wiozący trumne, wyjedzie z Warszawy o g. 12.30 w południe. Składać się on będzie

1927 r. upłynął z dniem 14 czerwca.

Kara za zwłokę.

Kara za zwłokę od zaległości w państwowych i komunalnych podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych wynosi na terenie całego państwa od dnia 1 kwietnia b. r. — 2 proc. w stosunku miesięcznym, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Giełda Wileńska w dniu 20. VI. r. b.

	żąd.	plac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,90 1/2	8,89	—
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	—
Ziemiak. zł. 100	50,40—50,00	—	—

Giełda Warszawska w dniu 20. VI. b. r.

	sprzedaż	kupno
Dolary	8,91 8,94	8,89
10 W. Waluty	—	—
Londyn	43,45	43,56
Nowy-York	8,93	8,95
Paryż	35,05	35,12
Praga	26,50	26,56
Genewa	172,02	172,45
Rzym	49,52	49,64

A K C J E

Bank Handlowy	7,30
Bank Polski	144,—144,50
Związ. spółek zarobk.	86,00—86,00
Lilpop	28,75—29,00
Ostrowiec	70,00—78,00
Modrzejów	8,90

Sprawozdanie zwłok Słowackiego.

z parowozu, 2 lankardów na wieńce, 4 wagonów pulmanowskich I-ji i II-jej klasy, wreszcie z wagonu Nr. 19, wiozącego trumnę. W pociągu tym będzie 100 miejsc: 32—dla warty honorowej, która w drodze będzie pełnić straż przy Prochach, 10—dla przedstawicieli kolei i 58—dla przedstawicieli władz i do uznania Komitetu.

Do Krakowa pociąg przybędzie o g. 20.30.

Żeton pamiątkowy.

Komitet wykonawczy celem upamiętnienia i popularyzowania w najniższych warstwach faktu przewiezienia do kraju Prochów Wieszczą, wypuszcza specjalny żeton z podobizną Słowackiego, według rzeźby artysty Ostrowskiego.

Sprzedż żetonów odbywać się będzie na terenie całej Rzplitej po cenie 1 zł., a dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na pokrycie kosztów uroczystości.

Przed koronacją M. B. Ostrobramskiej.

Marszałek Piłsudski popiera akcję koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W czasie swej ostatniej bytności w Warszawie p. wojewoda Raczekiewicz uzyskał audiencję u Marszałka Piłsudskiego, w czasie której poruszył sprawę bliskiej już koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. P. Marszałek Piłsudski odniósł się do aktu koronacji nader przychylnie, obiecując swoje przybycie na uroczystość do Wilna, a jednocześnie zarządził, by władze wojskowe garnizonu wileńskiego przybyły z jak najdalej idącą pomocą Komitetowi Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. (s)

Jak zapowiada się zjazd na uroczystości koronacyjne.

Ze względu na wciąż napływające jeszcze do sekcji kwatrukowej zgłoszenia przybywających pielgrzymek na koronację Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej—trudno narazie ustalić przypuszczalną liczbę przybyłych na koronację gości, temniemniej

już teraz można stwierdzić, iż liczba ta w każdym bądź razie nie będzie mniejszą od 30.000. Spodziewany jest również przyjazd gości łotewskich, na czele których ma stać biskup ryski. (s)

Ś. p. prof. Stanisław Bohusz-Siestrzeńcewicz.

28 maja na wileńskim cmentarzu Ewangelickim połączono nieodżałowanej pamięci S. B. Siestrzeńcewicza. Niepowetowaną zaiste stratę poniosła sztuka polska w osobie świętego mistrza-rysownika niepospolicie utalentowanego malarza, którego tak poważało i miłowało szczerze rodzinne jego Wilno. Słusznie też powiedział nad grobem zmarłego kolegi prof. F. Ruszczyk, że Wilno ubyla jego piękną magna pars, że poszedł za nim do mogiły żal po zgonie tak przedczesnym.

Ś. p. St. B. Siestrzeńcewicz ur. się w r. 1871 w ojczystym Niemenczyńsku pod Wilnem. Wykształceniem licznego rodzeństwa zajmowała się głównie matka. Duże zdolności artystyczne wykazywali dwaj bracia — Stanisław i Stefan, którzy początkowo się kształcili w rysunku w wil. szkołach realnej i rysunkowej miejskiej pod kierunkiem akad. lw. P. Trutniewa — Ś. p. Stanisław poświęcił się następnie malarstwu rodzajowemu i portretowemu, zaś brat jego Stefan ogromnie uzdolniony w sztuce akwarelowej oddał się prawie wyłącznie studjom architektonicznym; obaj ukończyli akademię petersburską, zaś ś. p. Stanisław pogłębił nadto studia swe w znakomitej szkole monachijskiej przedewszystkiem pod J. Brandtem. W Monachjum ożenił się z córką J. Brandta. Wilno po raz pierwszy poznało prace St. Siestrzeńcewicza w r. 1897 na wielkiej wystawie sztuki polskiej, gdzie figurowały przepyszne jego kartony piórkowe z niezrównanym w brązowej, technice rysunkowej i charakterystyce figur małomiasteczkowych w kompozycjach jarmarcznych i typowych scen ze wsi i zaścianków Wileńszczyzny. Nadto oglądano tu olejne obrazy z zaufaniem wileńskich. W kilka lat potem ekspozował ś. p. S. na wystawie zbiorowej krakowskiej Ars. w ogr. Bernardyńskim wybory technika i barwą mocną portret

niewieści oraz wdzięczny obrazek z Japonką pod tytułem „Pawie piórk”. W Wilnie też namalował piękny portret L. Mesalówny i konfekt Klem. hr. Tyszkiewiczowej. Ś. p. S. znany był w Polsce i zagranicą przedewszystkiem z rysunków piórkowych niekiedy dekoracyjnych, zaś album reprodukcji prac jego cenione jest przez znawców. Kochał Wilno swoje, znał je i estetykę miasta naszego znakomicie podkreślił w osobnej broszurze. Z bratem swym Stefanem łącznie ilustrował wesołą „Plotkę Wileńską”. Był ś. p. Siestrzeńcewicz czas jakiś profesorem wydziału sztuk pięknych na Uniwersytecie wileńskim. Ceniono jego umysłowość wybitną i zalety charakteru Diawlos.

Prof. St. Pigoń.

Wybrany ponownie rektorem USB

W sobotę odbyło się posiedzenie senatu USB, na którym dokonano wyboru rektora. Przygniatającą większością głosów wybrany został ponownie dotychczasowy rektor prof. Stanisław Pigoń.

Wybór ten wityny z prawdziwym zadoleniem. Nie zawsze godziliśmy się z poglądami prof. Pigoń, nauczyliśmy się jednak cenić w nim jego wyjątkowy talent w kierownictwie najważniejszą placówką kulturalną w Wilnie, jego bezstronność i takt oraz wyjątkową dbałość o losy naszej wszechnicy, co zapewniło mu w pełni zasłużone uznanie grona profesorskiego i całego społeczeństwa wileńskiego.

Rozmaitości.

Tańce w powietrzu.

Jak opowiadają dzienniki francuskie, w wielkim balonie sterowym, budowanym obecnie w Friedrichshafen, a przeznaczonym do podróży powietrznej z Hiszpanii do Ameryki Południowej, znajdować się będą wygodne kabiny dla 50 podróżnych, restauracja i wielka sala jadalna.

Przeznaczaniem jednak tej sali ma być nie tylko raczenie podróżnych wykwintnymi śniadaniem, obiadem i wieczerzą, ale także tańcem, stoliki bowiem umieszczone będą jak w wagonach restauracyjnych, po obu stronach sali, na środku zaś ma znajdować się obszerne miejsce do tańca.

Nawet zatem w powietrzu uprawiać będzie można charlestona.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT.

Wezwanie społeczeństwa do popierania idei budowy stadionu.

Obywatele!

Zdrowa idea wychowania fizycznego, uznana przez wszystkie narody, znajduje i w Polsce należne jej zrozumienie. Rozwój sportów, rozwój organizacji sportowych, wzrastająca liczba i sprawność zawodów sportowych—oto widoczne wyniki dotychczasowej pracy i poczynania.

Szerokie koła młodzieży garną się ochoczo do pracy. Młode pokolenie staje w karnych szeregach organizacji sportowych wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Starsze społeczeństwo pomnie niedawnych zmagani narodu w obliczu odpowiedzialności za zdrowie i hart przyszłych pokoleń poprzeć musi młodzież moralnie i materialnie w jej pracy. Wężyźnie ducha i ciała młodych pokoleń leży przyszłość narodu i Państwa. Młodzież stanąć musi do pracy twórczej i owocnej dla Państwa zahartowana na duchu i ciele, odporna na trudy.

Obywatele! Łącznym wysiłkiem społeczeństwa i władz ma stanąć w Wilnie stadion reprezentacyjny Ziemi Wschodnich. Stworzony ma być ośrodek, gdzie młodzież i wszystkie organizacje sportowe będą miały odpowiednie prowadzenie pracy nad wychowaniem fizycznym. W wlewu większych miastach Polski społeczeństwo w zrozumieniu doniosłego znaczenia takiego ośrodka już ufundowało stadiony reprezentacyjne. Jesteśmy świadkami zbiorowego wysiłku i szczerzej ofiarności ziem i miast w realizacji planowej akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodych pokoleń narodu polskiego. W tym wysiłku i Wilno zająć musi właściwe sobie miejsce. Wilno, tak ofiarne w okresach walk o wolność Polski, miasto, które dało Polsce bohaterów ducha, Wodza Jej sił zbrojnych, Wilno, ośrodek kultury i polskości na naszej wschodniej polaci Rzeczypospolitej, gdzie pewność i wiara w siły narodu i jego potęgę od

szeregu stuleci promieniuje, to Wilno niezawodnie wykaże swą troskę i dbałość o młode pokolenia—przyszłość narodu.

Kierownictwo akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego objął Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. Dzięki zabiegom tego Komitetu oraz Komitetu Obywatelskiego Budowy Stadionu Reprezentacyjnego Z. W. uzyskano już wydatną pomoc ze strony miarodajnych czynników państwowych i władz komunalnych przy realizacji zadania. W tej akcji i społeczeństwo musi wykazać swą dbałość. Niech każdy w miarę sił i możliwości popieszy z pomocą moralną i materialną Komitetowi Obywatelskiemu Budowy Stadionu Reprezentacyjnego Ziemi Wschodnich, niech każdy spełni swój obowiązek obywatelski i społeczny.

Obywatele, do ofiarności na rzecz budowy Stadionu i do wzięcia tłumnego udziału w imprezach organizowanego Tygodnia Sportowego! Wyzywamy gorąco całe społeczeństwo Z. W.

Odezwę podpisał Komitet Wojewódzki W. F. i P. W.

Podpisy:
Wl. Raczekiewicz, przewodniczący i wojewoda wileński; gen. br. B. Popowicz, dowódca dywizji; W. Bańkowski, prezydent m. Wilna; A. Ryniewicz, kurator Okr. Szkolnego; inż. S. Miecznikowski; inż. W. Niedzwiedzki; S. Biały, dyrektor Banku Polskiego; L. Maculewicz, dyrektor Państwowego Banku Rolnego; J. Popowicz, prezes Polsk. Biał. Krzyża; L. Uniechowski, prezes Polsk. Czerw. Krzyża; dr. G. Sztolcman, prezes Izby Lekarskiej; S. Kirtkalis, nac. Wydziału Bezpieczeństwa; inż. F. Walicki; kpt. T. Kawalec; mjr. Switalski; W. Piasecki, prezes Rady Zw. Stow. Mi. Polskiej; R. Czyżewski, instruktor Wych. Fiz. Okr. Szkol; Cz. Janowski, prezes Syndykatu Dziennikarzy; dr. S. Brokowski, lekarz naczelny szkół powszechnych; S. Boimiński, prezes T-wa Wyklistów; S. Mackiewicz, red. czas. „Słowo”; M. Latour, red. czas. „Ekspres Wileński”; J. Grzesiak, komendant Chłapki Wil. Z. H. P.; inż. L. Soko-

łowski, prof. U. S. B.; J. Łokuciewski, vice-prezydent m. Wilna; F. Ruszczyk, prof. U. S. B.; inż. J. Staszewski, prezes T-wa Gim. „Sokół”; J. Jakubowski, dyrektor Banku Gosp. Krajow.; S. Kogonowski, dyrektor Wileńskiego Banku Handlow.; E. Łokuciewska, prezeska Roła Polek, P. Korolek, dyrektor T-wa Ubezp. Przewoźności; R. Ruciński, prezes Zw. Kup. i Przem. Chr. m. Wilna; I. Strzemiński, p. o. Komisarza Rządu na m. Wilno; inż. W. Markiewicz; dr. A. Wińca; kpt. Dąbrowski, k-nt Okr. Zw. Strzeleckiego; M. Żalisz, prezes Kom. Międzyklub. T-w Wioślarskich; E. Desz, dyr. Domu Handl. „Br. Jabłkowski”; Chłopicki, inspektor szkolny; B. Wścieklica, reaktor czas. „Kurier Wileński”; S. Kodz, red. czas. „Dziennik Wileński”; B. Dowbór, prezes A.Z.S.

Drugi dzień święta sportu i przysposobienia wojskowego.

Drugi dzień święta sportu i przysposobienia wojskowego rozpoczął się o godz. 9 rano pięciobojem wojskowo-sportowym na boisku 6 p. p. Leg.

W zawodach zespołami pierwsze miejsce zdobył zespół gimn. Słowackiego (588 pkt.), w poszczególnych konkurencjach osiągając szereg miejsc pierwszych, pomimo walki z takimi znanymi zawodnikami, jak: Mackiewicz, Wróblewski i inni.

Do pierwszych miejsc zdobytych przez Zw. Strzelecki należą: bezkonkurencyjny rzut granatem (strzelec Legus—265 pkt.), następny zawodnik—165 pkt.), oraz skok w dal (strz. Żardzina—5 mtr. 56 cm.). W biegu na 100 mtr. strzelec Żardzina osiągnął czas 12,5 sek. (zwycięzca—12,4 sek.). W biegu na 800 mtr. tenże strzelec osiągnął czas 2 m. 14 sek. (najgorszy czas wyniósł 2 m. 41 sek.). W indywidualnej konkurencji zajął Strzelec drugie miejsce (145 pkt.).

Jak się z powyższego okazuje Zw. Strzelecki osiągnął nader dobre rezultaty, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę materiał ludzki zespołu strzeleckiego, oraz jego

ekwipunek. Strzelcy to są ludzie pracy, rekrutujący się z niezamożnych sfer, z konieczności mniej mogą poświęcać czasu zaprawom sportowym, podczas, gdy ich współzawodnicy niemal wyłącznie oddają się sportom.

Z drugiej strony zamożniejsza młodzież szkolna i harcerska była odpowiednio wykwalifikowana w lekkie kostiumy, oraz pantofle, podczas gdy większość strzelców biegła po bieżni żużlowej boso...

Mimo te warunki, wyniki zawodów wymownie świadczą o postępującej ciagle naprzód pracy Zw. Strzeleckiego w Wilnie, pracy, która, rzecz najważniejsza, obejmuje młodzież pozaszkolną, robotniczą i drobno-mieszczkańską, nie znajdującą poza Strzelcem innego miejsca dla rozwoju fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Sprawozdanie z konkursu strzeleckiego z pierwszego dnia święta należy uzupełnić podaniem szczegółowych wyników osiągniętych indywidualnie przez współpracowników. Pierwsze dwa miejsca zdobyli strzelcy (Jurkojć i Nejmon — pierwszy 98 pkt., drugi 96 pkt. Dla porównania należy nadmienić, że zespół Sokółów osiągnął razem we trzech — 69 pkt(!).

W zawodach strzeleckich żeńskich pierwsze miejsce zdobyła bezkonkurencyjnie strzelczyni Zawadzka (74:100, następna 48 pkt.).

W strzelaniu zespołami strzelcy wybili o 14 pkt. mniej, niż zwycięski zespół gimn. Lelewela (258 pkt.), a to tylko dzięki przypadkowej niedyspozycji strzałowej jednego z najlepszych zresztą strzelców. Gdyby więc nie ten przypadek puhar wedrowny m. Wilna i nadal pozostałby w rękach zwycięskiego w ub. r. zespołu Strzelca. (b)

3-ci dzień wyścigów

Niedzielne wyścigi obfitowały w szereg wypadków, z których jeden skończył się zastrzeleniem konia Erosa, jeździec por. Kamionko odniósł lekkie potłuczenie. Wypadek ten stał się skutkiem zawczesnego finiszu, dzięki czemu koń zwał się na przeszkodzie. W 4-ej gonitwie mjr. Ekse spadł z klaczy

„Turkawki”, por. Prosiński z „Lubieżnego” na szczęście bez poważniejszych następstw.

Ogólne wyniki są następujące:

Konkurs hippiczny lekki:

4 nagrody honorowe. 10 przeszkód do 1 m. 10 cm. wysokie i 2 m. 50 cm. szerokie. Tempo 300 mtr. na minutę. Dla koni, które nigdy nie były nagrodzone w konkursach hippicznych na zawodach 3 Samodr. Bryg. Kawal. i torach oficjalnych.

1) por. Bodek-Mirski 9 d. a. k. na klaczy „Niecnota”.

2) mjr. Ekse 23 p. uł. na „Kamelu”.

3) por. Kosifski 23 p. uł. na „Łoskocie”.

4) podporucznik Abramowicz na „Laiku”.

Gonitwa pierwsza z płotami.

Nagrada I—600 zł., II—180 zł., III—60 zł. dla 3 l. i st. koni pół krwi. Za wygrane w 1926/27 roku 2 gonitwy z płotami lub przeszkodami—1 kgr. nadwagi, za wygrane takie gonitwy — 2 kgr. nadwagi, a za każdą następną taką gonitwę po 1 kgr. nadwagi. Jadą gentelmani. Dystans około 2400 mtr.

1) „Wetschera” — klacz Kazim. Rojowskiego, po „Victor” i „Bogdany”, 4 lat, jeździec N.N. (73 klg.).

2) „Brawo” — wał, gniady, 5 lat, 21 p. uł. po „Marganatic” i „Bon-Marche” (75 klg.), jeźdźc. por. Suchecki, 21 p. uł.

3) „Morus” — wałach, gniady, M. S. Wojsk., poch. niewiadome, pełnoletni, (74 klg.), jeźdźc. N. N.

2 konie wycofano.

Gonitwa druga z przeszkodami.

Nagrada I—800 zł., II—240 zł., III—80 zł. i 1 honorowa. Wielki Steeple Chasse dla 4-letn. st. koni. Dystans około 3.600 mtr.

1) „Wetschera” — klacz, lat 4, Kaz. Rojowskiego, jeździec N. N. (73 klg.).

2) „Holbert” — wałach, gniady, por. Sucheckiego 21 p. uł. po „Horoskop” i „Twoja”, hod. p. Guskowskiego, 6 lat, j. por. Suchecki 21 p. uł. (71 klg.).

4 konie wycofano i jeden wypadek.

Gonitwa trzecia z płotami.

Nagrody: I—600 zł., II—180 zł. i III—60 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Za każde wygrane w 1926/27 500 zł. — 1/2 klg. nadwagi. (Za 501 zł. — 1 klg., za 1001 zł. — 1 1/2 klg. i t. d.). Dystans około 1700 mtr.

1. Rosenfels — ogień, gniady, ptnl., mjr. Falewicz po Tulei i Rosensela, j. właściciel. (76 klg.).

2. Cezar — ogień, gniady, 4 l. j. NN. Kaz. Rojowskiego po Alaric Victor i Esnech, 73 klg.

Cztery konie wycofano.

Gonitwa czwarta z przeszkodami.

Nagrody: I—600 zł., II—180 zł., III—60 zł. dla 5 l. i st. koni, stonowiących własność M. S. Wojsk., które w 1926/27 r. nie wygrały 3 gonitw z przeszkodami. Za wygrane 2 takie gonitwy — 2 klg. nadwagi. Jeźdźcy—oficerowie służby czynnej. Dystans około 3.000 mtr.

1) Alba — klacz, skaro-gniada, 5 lat, M. S. Wojsk., po Karabas Malibran, j. NN. (76 klg.).

2) Xalapa — klacz, gniada, majora Falewicza, po Nestor III i Quillo, j. mjr. Falewicz (72 klg.).

3) Niemiec — wałach, kasztan, M. S. Wojsk., pochodzenie niewiadome, pełnoł., j. por. Kosifski 23 p. uł. (78 klg.).

2 wypadki spadnięcia z koni.

Gonitwa piąta płaska.

Nagrody: I—600 zł., II—180 zł., III—60 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Za każde wygrane w roku 1926/27 500 zł. — 1/2 klg. nadwagi (za 501 zł. — 1 klg., 1001 — 1 1/2 klg. i t. d.).

Dystans około 1700 mtr.

1) Darjus — ogień, 1. 4, pułk. Karatiejewa po Harlekin i Berezyna j. p. Achmatow (58 1/2 klg.).

2) Renata — klacz, 1. 3, pułk. Karatiejewa, po Hura i Rejnede'te, j. p. Entarowski (63 1/2 klg.).

3) Excentryk — ogień, 1. 4, właśc. por. Mitas

KRONIKA.

Wtorek 21 czerwca

Dziś: Alojzego Gonzagi W. Jutro: Paulina P. W. Wschód słońca - g. 3 m. 15 Zachód - g. 19 m. 57

OSOBISTE.

Płk. Florek w Wilnie. Ba- wi w Wilnie b. szef sztabu VI- ej Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza, a obecnie naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa województwa łuckiego p. płk. Florek.

SPRAWY PRASOWE

Przedstawiciel prasy fi- nlandzkiej w Wilnie. W dniu 20 b. m. bawił w Wilnie prof. Prast z żoną, który jako przedstawiciel prasy fińskiej udaje się do Kراكowa na uroczystości sprowadzenia prochów Słowackiego.

W ciągu dnia goście fińscy byli oprowadzani po mieście przez prof. Rusczyca oraz podejmowani przez p. wojewodę Raczkiewicza śniadaniem.

WOJSKOWA

Podziękowanie p. wojewo- dy płk. Paślawskiemu, odchodzącemu do Ministerstwa Skarbu. W związku z odejściem pułkownika Stefana Paślawskiego na nowe stanowisko w Ministerstwie Skarbu, p. wojewoda wyraził Mu serdeczne podziękowanie i uznanie za położone przezeń trudy podczas urzędowania na stanowisku dowódcy 6- ej Brygady K. O. P. w Wilnie. W liście tym p. wojewoda podkreśla harmonię i ścisłą współpracę organów K. O. P. z organami władz administracyjnych, która została osiągnięta dzięki jaknajdalej idącemu zrozumieniu przez płk. Paślawskiego konieczności istotnego i bezustannego koordynowania działalności straży granicznej z poczynaniami i dezyderatami władz administracyjnych.

Ponadto p. wojewoda stwierdza, że płk. Paślawski pomimo trudnego i odpowiedzialnego zadania kierownika Brygady znajdował również czas dla rozwinięcia pozytywnej działalności społecznej.

Z KOLEI.

Ułgi kolejowe dla młodzie- ży szkolnej. Ministerstwo Komunika- cji przyznało młodzieży szkolnej uprawnionej do korzystania z 50% niższej na przejazd w wagonach 3 klasy pociągami osobowymi - również i prawo do przejazdu pociągami pośpieszonymi. Uprawnienie to służy młodzieży szkolnej tylko na przejazd wakacyjny i to narazie tylko podczas tegorocznych ferii letnich w klasie III (tam i z powrotem). Przy podróżach ponad 300 kilometrów za dopłatą do biletu ulgowego pociągu osobowego pełnego dodatku za expres. Bilety na przejazd pociągami pośpieszonymi będą wydawane na podstawie do- tychczasowych zaświadczeń szkolnych wyłącznie przy przejazdach pojedynczych nie zaś dla zbioro- wych wycieczek. Ulga powyższa

wprowadza się narazie tytułem próby. (S).

SPRAWY AKADEMICKIE.

Jak wyjechać do uzdro- wiska akademickiego w majątku Nowicze. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości ogółu członków, iż osoby życzące udać się do uzdrowiska akademickiego przed wyjazdem swym winne załatwić w sekretar- jacji Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) następujące formalności:

1) wpisać się za okazaniem legitymacji członkowskiej, na odpowiednią listę kuracjuszy,

2) w ciągu 3- ch dni przed wyjazdem zgłosić się do sekretariatu Bratniej Pomocy po kartę wyjazdu.

Otrzymaone karty wyjazdu u- warunkowane jest przedstawieniem zaświadczenia o stanie zdrowia, wydane przez lekarza Studenckiej Kasy Chorych. Wykluczone jest przebywanie na terenie uzdrowiska osób chorych na choroby zakaź- ne, w pierwszym rzędzie na gruź- licę,

3) osoby, którym przyznane zo- stało prawo korzystania z miejsc bezpłatnych i ulgowych winne przed otrzymaniem karty wyjazdu złożyć w Sekcji Finansowej skrypt dłuż- ny z tytułu udzielonego przez Brat- nią Pomoc świadczenia w postaci pokrycia częściowego lub całkowi- tego kosztów utrzymania w Uzdro- wisku.

SPRAWY SZKOLNE.

Zjazd kuratorów. Jutro rozpoczyna się w Warszawie zjazd kuratorów Okręgów Szkolnych. Czas trwania konferencji jest obli- czony na dwa dni; w razie niewy- czerpania porządku dziennego w oznaczonym czasie konferencja zostanie odpowiednio przedłużona.

Porządek dzienny obrad jest następujący: 1) administracja ogół- na, a administracja szkolna, 2) szkoła, a polityka państwowa, 3) realizacja powszechnego nauczania, 4) wyniki nauczania w szkole śred- niej, 5) inspektor szkolny, 6) postu- laty w sprawie wizytacji szkół, 7) doksztalcenia nauczycieli, 8) na- danie praw szkół państwowych prywatnym szkołom średnim i semi- nariom nauczycielskim, 9) prakty- ka przedegzaminowa w szkołach średnich i seminariach nauczyciel- skich, 10) aktualne sprawy wycho- wania fizycznego, 11) w sprawie obniżenia kosztów budowy szkół powszechnych, 12) postulaty w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, 13) organizacja szkół specjalnych, 14) uwagi o wykonaniu budżetu przez Kuratorja.

Z POLICJI.

Wolne posady. P. U. P. P. w Wilnie może wskazać do 300 wolnych miejsc dla niższych funk- cjonariuszów policji państwowej na wyjazd do województwa kieleckiego. Reflektanci na powyższe winni

odpowiadać następującym warun- kom: 1) stan wolny (żonaci będą przyjmowani tylko w wypadku braku odpowiednich kandydatów ka- walerów, 2) obywatelstwo polskie, 3) nieskazitelna przeszłość, 4) wiek do lat 30, 5) zdrowa i silna budo- wa ciała (postawa dodatnia i dob- ry zewnętrzny wygląd), 6) mini- malny wzrost 170 cm., 7) wyro- bione pismo o ładnym charakte- rze, 8) biegła znajomość czytania i czterech działach rachunkowych, 9) petent bezwzględnie musi posia- dać odbytą służbę w wojsku pol- skim.

Kandydaci do próby o przyję- cie do służby winni przedłożyć: 1) życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo obywatelstwa, 4) świadectwo szkolne, względnie za- świadczenie, 5) dokumenty wojs- kowe, stwierdzające służbę w wojs- ku polskim, ewentualne inne świadectwa poprzedniej służby.

Podania na wymienione zapo- trzebowanie należy składać w P. U. P. P. w Wilnie, ul. Subocz 20-A, okienko Nr. 7 w g. od 10 do 2 ej.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Czytelnia. Podczas akcji wy- borczej pomiędzy współpracowni- kami Komitetu Wyborczego P. P. S. powstały bardzo serdeczne sto- sunki. Uchwalono dążyć do stwo- rzenia wspólnej czytelnicy. Prof. Eh- renkreutz zaprojektował otwarcie w śródmieściu czytelnicy. Myśl tę poparli przedstawiciele towarzystw oświatowych „Kultury”, „T. U. R.” i „Światła” i uchwalono, by w naj- bliższych dniach otworzyć czytelnicy przy ul. Wileńskiej 26 m. 1, w lo- kalu „Kultury”. Czytelnia czyn- na będzie w dni powszednie od 6 do 9 wieczór, w święta od 4 do 7 wieczór. Wstęp wolny dla bezro- botnych, członków wymienionych towarzystw, - dla członków po- krewnych organizacji 5 groszy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Wil. Tow. Lekarskiego. Dnia 22 b. m. o godz. 20- ej od- będzie się zwyczajne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego w loka- lu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny: 1) dr. J. Kucharzy - Pokaz chorych z oddziału chirurgicznego szpitala św. Jakóba; 2) dr. W. Zaleski z Kliniki Gine- kologicznej i Zakładu Anatomji Patologicznej U. S. B. - W sprawie Adenomyosis retrocervicalis; 3) prof. Szmurło - Znieczulenie ogólne w otolaryngologii; 4) dr. Hanusowicz - Klasyfika- cja chorób skórnych według prof. Krzyształowicza; 5) sprawy administracyjne.

ROZNE.

P. wojewoda na zakończe- niu święta sportowego. W ostat- nim dniu dorocznych święta spor- tu i przysposobienia wojskowego młodzieży, w niedzielę 19 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz był obec- ny o godz. 9 min. 30 na uroczys- tej mszy św. w Bazylice, po któ- rej zakończeniu ks. biskup Ban-

durski wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

Następnie o godz. 12 p. woje- woda przyjął rewję sportową mło- dzieży na ul. Mickiewicza przy Banku Polskim w obecności człon- ków Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W., o godz. 6 ej zaś wieczorem udał się na boisko sportowe 6 pułku piech. Leg. na Antokolu, gdzie rozdał na- grody zwycięzcom w zawodach sportowych.

Tradycyjne wiązki w ogro- dzie Bernardyńskim dn. 23 VI o godz. 9 wieczorem staraniem Koła Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. Koła dramatycznego U. S. B. i P. Ż. P.

Czytelnia im. T. Zana P. M. S. W. Pohulanka 14, czynną będzie od 20 czerwca w godzinach: w poniedziałki od 1-4, w inne dni powszednie od 10-4.

Podziękowanie. Zarząd T- wa „P. Ż. P.” dziękuje łaskawym ofiarodawcom za złożone w czerwcu na Dom Wycho- wawczy im. J. Piłsudskiego następujące dary:

Płótno na bieliznę i materiały na far- tuszki od pp. Urzędników Sądów; Mąka na bułki od p. A. Sztrallowej, 50 zł. od pp. mjr. Proficów.

NADESLANE.

Żniwiarki „Viking”. Niech każdy, komu potrzebna żniwiarka, zanim ją nabeździe, wpraw zapo- zna się ze szwedzkimi żniwiarkami „Viking” nowego modelu. Znajdzie je w składzie Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie. 4596-1

KRYNICA

pensjonat „SCHWARZ” poleca pokoje z wykintnym komfortem urządzone, zimna i ciepła woda w pokojach. Ceny umiarkowane. 4649

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś „Czerwony Fotel”.

Przedstawienie uroczyste ku czci J. Słowackiego. Komitet wyzna- czył przedstawienie uroczyste ku czci J. Słowackiego na dzień 29 czerwca, Po słowie wstępnym i deklamacjach dane będą cztery obrazy „Balladyny”.

Występy Józefa Sliwickiego. Z wielkim nakładem pracy Teatr Polski na dni uroczystości koronacyjnych przygo- towuje „Obronę Częstochowy” E. Bo- śniackiej. Dla odzwierciedlenia roli Przeora Paulinów Księdza Kordeckiego Teatr Pol- ski zaprosił znakomitego artystę i reży- sersa Teatrów miejskich w Warszawie Józefa Sliwickiego. Bohaterską Annę kreow- ać będzie Zofja Jaroszeńska.

Zamówienia na bilety pojedyncze, oraz dla grup-pielgrzymek, przyjmuje kancelaria Teatru (tel. 2-24).

Teatr Letni (ogród po-Bern- ardyński). Świętna operetka E. Kalmana „Holenderka” cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

Zespół artystyczny na czele z dyr. Winiarskim wywiązuje się z zadan- ia znakomicie, siły zaś wokalne wprost imponują. Dziś „Holenderka”.

Radjo.

WTOREK 21 czerwca. Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologi- czny. Nadprogram.

15.00. Komunikaty gospodarczy i lotni- czo-meteorologiczny. Nadprogram.

15.20. Przerwa.

16.35. Odczyt p. t. „Wista od Sandome- rza do Torunia” wygł. prof. Józef Ko- łodziejczyk.

17.00. Nadprogram i komunikaty.

17.15. Koncert popołudniowy. Juliusz Sto- wacki: „Złota czaszka”, fragment dra- matyczny w reżyserji dyr. Emila Cha- berskiego. Wykonawcy: Aldona Jasiń- ska, M. Majdrowiczówna, H. Michało- wiczówna, L. Solski, Al. Zelwerowicz, J. Zieliński, P. Owerło, J. Zejdowski, St. Hnydziński, St. Wyrzykowski, J. Kalinowski i M. Myszkiewicz.

18.35. Rozmaitości wygł. p. L. La- wiński.

18.55. Komunikaty P. A. T.

19.10. Odczyt p. t. „Podróże na wschód szlakiem Słowackiego”, wygł. prof. Al. Jasnowski.

19.35. Odczyt p. t. „Zgoda Narodów”, wygł. prezes Aleksander Lednicki.

20.00. Komunikat rolniczy.

20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa, w przerwie biuletyn „Mes- sager Polonais” w języku francuskim.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologi- czny, Sygnał czasu, nadprogram, ko- munikaty P. A. T.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z re- stauracji „Rydz”.

Na wileńskim bruku.

Wyrzębienie trumny ze zwł- kami. Żukowa Inarda zam. ul. Antokoł- ska 44, zameldowała policji, że nieznan- i sprawcy za pomocą złamania dwóch kłódek z grobowca cmentarza wojskowego na Antokolu wynieśli trumnę metalową wraz ze zwłokami jej ojca pułkownika Żukowa Michała, pogrzebanego w roku 1913. Po dokonaniu oględzin cmentarza przez funkcjon. P. P. trumna ze zwłoka- mi została odnaleziona na tymże cmen- tarzu. Zwłoki nie naruszone.

Usiłowanie zabójstwa posterun- kowego. Posterunkowy V komisarjatu P. P. Fracz Teofil będąc w obchodzie nie wy- rzadził żadnej szkody. Na odgłos strza- żów wybiegły z mieszkanka: żona wspo- mianego osobnika, matka i siostra, które przeskadzały w rozbrojeniu przez pos- terunkowego owego osobnika. Po spro- wadzeniu do komisariatu okazał się Ta- rajkowskim Michałem zamieszkałym w tymże domu.

Na prowincji.

Zabójstwo i s. mobójstwo. Prze- prowadzone dochodzenie ustaliło, że Jan Gajewicz m. c. maj. Aleksandrowo gm. miońskiej, pow. Białostockiego w dniu 5 b. m. zabił swą pasierbicę Michalinę Ko- sińską, a następnie sam popełnił samo- bójstwo - na tle miłosnem.

Cyganowi skradziono konia. Przeprowadzone dochodzenie sprawców napadu na Fabjana Dunowicza w nocy z 16 na 17 ub. m. na trakcie Postawy - Łuczaj nie ujawniło. Koń pozostawiony na miejscu przez napastników, został w dniu 16 tegoż m- ca skradziony na szko- dę cygana Trofima Jankowskiego około wsi Czereszki gm. postawskiej.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! W jednej z odezwa, wydanych w po- śpiechu gorączki wyborczej bez porozu- mienia ze mną, jako przewodniczącym Zjednoczonego Komitetu Wyborczego, została pomieszczona wzmianka jakoby jeden z czołowych kandydatów listy nr. 14 p. mecenas M. Engiel dorobił się fun- duszu na prowadzenie spraw rozwozo- wych, co nie jest zgodne z rzeczywisto- ścią; o ile bowiem mnie jest wiadomem p. mecenas M. Engiel nie przyjmował i nieprzysięgi spraw z ządaniem rozwodów.

Ponieważ wspomniana odezwa ro- zesłała się szeroko wśród ludności wileń- skiej, upraszam Pana, Panie Redaktorze, o podanie niniejszego oświadczenia do publicznej wiadomości przez wydruko- wanie go w poczynym Pańskim piśmie. Z głębokim szacunkiem Jan Piłsudski.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z rozpowszechnioną ostat- nio przez P. P. S. lewicę odezwa w sprawie stosunku p. Józefa Godwoda do bloku lewicy socjalistycznej - upraszam o łaskawe umieszczenie w „Kurjerze Wileń- skim” poniżej załączonego wyciągu z protokołu Komitetu Wyborczego bloku: „Komitet po zaznajomieniu się z treścią odezwy konstatuje, że takowa została wydana bez wiedzy i udziału Komitetu i że Komitet wobec powyższego nie po- nosi żadnej za nią odpowiedzialności. Przedstawiciele Niezależ. Soc. Partji Pracy, stwierdzając, że P. P. S. lewica formalnie była uprawniona do wydawania literatury partyjnej w okresie działania Komitetu Wyborczego i formalnie jest w porządku - w imieniu jednak N. S. P. P. wyrażają swój protest wobec treści odezwy”.

Racz, Sz. Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy szacunku i poważania. W imieniu N. S. P. P. A. Zasztwot.

Zamieszczając w imię zasady bez- stronności powyższy list, z przykrością stwierdzamy, że nie możemy się na jego podstawie zorientować, o co chodzi je- go autorowi. (Red.)

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego”. Uprzejmie prosimy o umieszczenie na łamach poczynego pisma Pańów nast-ępującego oświadczenia:

Ponieważ stwierdziliśmy w dniu dzis- niej, że były członek organizacji Stan- isław Mendewski, pozwolił sobie na wy- drukowanie wezwań, zawierających bez- podstawne oszczerstwa pod adresem Zar-ządu Oddz. Wil. Legji Inwalidów, skiero- waliśmy sprawę przeciwko niemu na drogę sądową.

Zarząd (-) Ochocki prezes (-) Branski sekretarz (-) Kessler skarbnik Wilno, dn. 18 czerwca 1927 r.

Teatr Letni.

„Holenderka”. Operetka w 3 aktach L. Steina i B. Jenbacha. Muzyka E. Kal- mana.

Ostatnia operetka w naszym o- gródzie na miano bardzo pięknej nie zasługuje.

Melodyjność całej operetki oparł Kalman na II akcie i to tylko na dwie pierwsze damy dworu księ- żnej Jutty i ambasadora księstwa Usingen.

Pozatem szablon w librecie i nuda w muzyce błagają się - jak cień starej Rady Miejskiej.

Wykonawcy okazali się lepszymi od autorów.

Ślicznie śpiewała p. Czerniawska, która powinna jednak zwracać więk- szą uwagę na cieniowanie gór- nych tonów i na dykcję zbyt roz- wlekałą.

P. Malinowski nie miał w winy Kalmana odpowiedniego momentu dla siebie, aby uplastyczyć piękny swój głos.

P. P. Sokołowska jak zawsze urocza, wesola i strojna oraz Las- kowski dobry kawalerz tworzą wraz z parą Sempoliński i Koźłowa - najlepszą czwórke polskich wodewilistów operetkowych.

Orkiestra, niestety, niestety... Zastępca.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zam- kowej w domu Nr. 15, na zasadzie art 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 25 czerwca 1927 roku o godz. 12- ej w poł. w maj. Ponary w obrębie m. Wilna, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ru- chomości, składającej się z żywego i martwego inwentarza i urzęd. mieszkaniow., na etażę od dłuż- nika Władysława Lebeckiego, oszacowanej dla licy- tacji na sumę 6520 złotych, na zaspokojenie pre- tensji Państwowego Banku Rolnego w sumie 2750 złotych, Anieli Rogożskiej w sumie 6 58 dol. i Jana Matwiejewa w sumie 5000 złotych z 1/10 0/0 i kosztami.

Część ruchomości sprzedana będzie z zastoso- waniem art. 1070 U. P. C. Komornik Sądowy (-) J. Lepieszko. 4651/672-VI

Ogłoszenie.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza konkurencję na dostawę żwiru arfiwanego kopalnego lub rzecz- nego w ilości 25.000 mtr.³ Termin zakończenia dostawy 1 października 1927 r. Warunki techniczne dostawy oraz przetargu można oglądać codziennie w Dyrekcji Okręgowej w Wilnie 2, piętro, pokój Nr. 10 od godz. 12-13. W ofercie należy wskazać cenę od 1 mtr.³ loco wagon Dyrekcja Wileńska. Do oferty winny być dołączone: 1) Pokwitowanie jednej z Kas Dyrekcji o wnie- sieniu wadium w wysokości 1.000 (jeden tysiąc) złotych. W razie nieutrzymania się na przetargu wadium będzie zwrócone, w razie zaś oddania robót, wadium będzie zaliczone na rzecz kaucji. 2) Świadectwo przemysłowe. 3) Pisemna deklaracja, że warunki wykonania robót reflektantowi są znane. Oferty, nieodpowiadające powyższym wymaga- niom, uwzględniane nie będą. Oferty winny być składane w Prezydium Dy- rekcji Okręgowej, w Wilnie do dnia 15 lipca 1927 r. do godz. 12- ej w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę żwiru”. Oferta z najniższą ceną nie obowiązuje Dyrek- cji i Dyrekcja pozostawia sobie prawo wyboru do- stawcy, jak również pozostawia za sobą prawo wy- konania dostawy sposobem gospodarczym. Dyrekcja K. P. w Wilnie. 4652/660-VI

POT I NIEMIŁA WONA z RAK NÓGI PACH z USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU SUDORYN w PUDEŁKU z SITKIEM FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Wszczęświatowej sławy ROWERY angielskie „Triumpf” i „B.S.A.” różnych firm niemieckich i krajowych. Maszyny do szycia, Patefony i gramofony WSZYSTKO NA RĄTY! 4397 Wielki wybór płyt patefonowych i gramofonow. Skrzypce, bałajki, gitary, mandoliny, lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sport. poleca „UNIERSAL” Wielka 21. Pp. wojskowym i urzędnikom państw. warunki dogodne

Dama z dypl. Institut de Beauté Kéva Paris, przyn. uje w ilnie, ul. Mickiewicza 37-1, Tel. 657. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, plan na twarzy. Specjalnie dla balów i wieczorów „Masque au Marie”, ostatni wynalazek dla natychm. odświeżania koloru cery. Leczenie włosów od wypad. i łupieżu. WZP. 58 4140

ŻNIWIARKI SZWEDZKIE „VIKING” Mac Cermicka i Deeriga

Wiązanki, Kosiarki i Grabie Konne POLECA Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a. 4597

Ładowanie i reparaacja akumulatorów do radio i samochodów. Wilno, Trocka 4, „Radio”. 4515

Pianina do wynajęcia. Reparaacja i strojenie. Mickiewicza 24-9. Estko. 3990

„Optyk-Rubla” Najstar- sza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1236

„Optyk-Rubla” Najstar- sza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1236

CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego LECZY: Kamienie żółciowe, choroby wątroby i przemiany materji. Warszawa, Nowy- Świat 5, telefon 504-96.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Poszukuję w celu kupna dla angielskiej firmy około 100 Stds. ang. bali, może być również w mniejszych ilościach. Łask. oferty kierować do firmy: G. Soppart, Toruń - Mokre. 4650

Pieniądze lokujemy dogodnie u osób solidnych na pewne zabezpieczenie. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4638-3

Kamienie schodzą bez bólu - Ataki w zupełności ustają. OBJAWY początkowe: ból w bokach i dołku podeser- cowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewaniąg w- rębny Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Obli- janie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej - w pasie - krzyż - i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brzucha, rozszadanie żeber, parcie na kiszki stołcową. Niekiedy wymioty żółcia. Zimne poty, żółtaczka. Szczegół. inform. w broszurach H. Niemojewskiego.

Żądać w aptekach i składach aptecznych Wyrzębienie trumny ze zwłokami. Na oryginalnych pudeł- kach Nr. tel. 504-96 pie- ciocyfrowy. Na falsyfi- katach (wycofane etyki- etki) Nr. tel. 22-23 czterocyfrowy. Przepis użycia na każdym pu- dełku 4647

Kupujemy domy, majątki, ośrodki i folwarki na dogodnych warunkach za gotówkę. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4641-2

W TRUSKAWCU ord. w sezonie w chor. wewn., serca i prze- miany materji Dr. Tadeusz Praszchil od 1 maja (zima we Lwowie) willa Mar- jówka. Własna diater- mia i lampa kwarcowa.